

Monika Urbańska*

Powieści Anny Mostowskiej – ponowne odczytanie

Anna Mostowska była postacią ciekawą, należąca do grona kobiet o ambicjach intelektualnych oraz zabiegających o materialną samodzielność. Być może zmusiła ją do tego sytuacja finansowa – należąca do mniej majątnej gałęzi rodu Radziwiłłów pisarka już w młodym wieku musiała szukać protektorów w związku z niesprawiedliwym podziałem majątku między rodzeństwem jej ojca. Z finansowych tarapatów wybawił ją na krótki czas ożenek z Dominikiem Przeździeckim (urodzonym w 1760 roku). Warto w tym miejscu nadmienić, że biografowie określają przybliżony rok urodzenia Mostowskiej na podstawie daty urodzenia jej męża oraz daty przyjścia na świat ich jedyne dziecko, wiosną 1779 roku. Spekuluje się, że Mostowska była nieco młodsza od Przeździeckiego i została żoną oraz matką, mając około siedemnastu lat. W trzy lata po narodzinach syna dwudziestodwuletni Przeździecki zmarł. Dwa lata później Anna Przeździecka zrzekła się opieki nad synem, natomiast między 1785 a 1787 rokiem wyszła ponownie za mąż za młodszego od siebie Tadeusza Mostowskiego – intelektualistę, polityka, wydawcę i „lwa salonowego”.

Małżeństwo to od początku nie było szczęśliwe – Mostowski zdradzał żonę. Można przypuszczać, że ślub był krokiem do szybszego zdobycia awansu przez ambitnego dwudziestolatka. W okresie małżeństwa Mostowski obracał się w towarzystwie ludzi „ze świecznika” – patriotów, polityków, literatów i sam również uchodził za wybitną postać. Małżeństwo to nie skończyło się dla niej szczęśliwie, co więcej, przyniosło wiele bólu i osobistych upokorzeń, pomogło jej jednak w kontaktach ze środowiskiem intelektualistów, przyczyniło się do poszerzenia horyzontów i wzmogło ambicje. Po rozstaniu, być może zmuszona sytuacją finansową, pragnąca niezależności lub zainspirowana intelektualno-literackimi kontaktami byłego męża, zaczęła parą się pisaniem.

Zachowany dorobek Mostowskiej¹, jej niepodważalne miejsce w polskiej literaturze, nie tylko jako kobiety literata, osoby oświeconej, ambitnej, obracają-

* Dr, Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej, Katedra Edytorstwa, ul. Pomorska 171/177, 91-404 Łódź; e-mail: monikaurbanska@uni.lodz.pl

¹ Bibliografia przedmiotowa Mostowskiej nie jest imponująca. Do najważniejszych pozycji należą: J. Gebethner, *Poprzedniczka romantyzmu. Anna Mostowska*, Gebethner i Wolff, Kraków 1918; B. Jadczyk, *Z problemów fantastyki gotyckiej w powieściach Anny Mostowskiej*, „Folia Scientiarum Lublinensis”, vol. XXI, 1979, Hum. 2; B. Czwońóg-Jadczyk, „Strach” czy „Duch”

cej się w sferach intelektualnych, ale przede wszystkim prekursorce romantyzmu i gotycyzmu na polskim gruncie, autorki jednej z pierwszych polskich powieści historycznych i jednej z pierwszych polskich dam – sprawiają, że Mostowska zasługuje na miejsce w czytelniczej pamięci, podczas gdy dotąd była niedoceniana lub deprecjonowana. Jej powieści świadczą bowiem o szerszych horyzontach autorki, o ambicjach dostarczenia czytelnikowi nie tylko pouczającej lektury, ale też rozrywki, wskazują, iż Mostowska znała świetnie nowe i modne tendencje literackie i jako jedna z pierwszych wprowadzała je do literatury rodzimej. Ponadto tłumaczyła, parafrazowała, tworzyła własne, oryginalne teksty.

W pożarze Pałacu Przeździeckich, który miał miejsce po zbombardowaniu go w czasie II wojny światowej, spłonęły bezpowrotnie rękopisy Mostowskiej oraz większość jej korespondencji. Zachowało się natomiast w pierwodruku z pierwszego dziesięciolecia XIX wieku dwanaście jej powieści, które przez dwieście lat nie doczekały się edycji krytycznej. Są to: z roku 1806, z *Moich rozrywek: Strach w Zameczku; Posąg i Salamandra; Matylda i Daniło; Cudowny szafir; Zamek Konięcpolskich; Nie zawsze tak się czyni, jak się mówi*, z roku 1807 *Astolda*, natomiast z roku 1809 z *Zabawek w spoczynku po trudach: Pokuta; Historia filozoficzna Adyla; Sen wróżbitny; Miłość i Psyche; Lewita z Efraim* oraz listy Mostowskiej do wydawcy jej powieści – Józefa Zawadzkiego, ukazujące jej stosunek do własnych powieści, do interesów, pieniędzy, a także do popularności i sławy.

Listy Mostowskiej są nie tylko przykładem sztuki epistolarnej, ale również, a raczej przede wszystkim, ważnym źródłem biograficznym, mówiącym o ich autorce jako o człowieku, a także artystce, wskazującym na jej cechy charakterologiczne, i prezentującym kontekst społeczny jej twórczości. Ukazują Mostowską jako osobę zapobiegliwą i świadomą swych praw, nieustępliwą, gdy chodziło o kwestię jej dobrego imienia czy godziwego wynagrodzenia za twórczość literacką.

Zachowały się także trzy listy Mostowskiej napisane w języku polskim do nieznanego adresata, znajdujące się z Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. One

w *Zameczku, czyli o problemach narracji w powieści Anny Mostowskiej*, „Folia Societatis Scientiarum Lublinensis”, vol. XXIII, 1981; taż, „*Astolda*” *Anny Mostowskiej jako powieść sentymalna*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, vol. I, 7, 1983; taż, „*Astolda*” *Anny Mostowskiej*, w: *Studia z literatury polskiej i obcej*, pod red. L. Ludorowskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1988; J. Winiarski, *O grozie i upiorności w romansie Anny Mostowskiej*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie”, z. 10/30, Filologia Polska, Prace Historycznoliterackie, R. 1976; A. Śniegućka, „*Astolda*” *Anny Mostowskiej. W kierunku eposu*, w: *Na przełomie Oświecenia i Romantyzmu. O sytuacji w literaturze polskiej lat 1793–1830*, pod red. P. Żbikowskiego, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1999; taż, *Zjawy i ruiny społecznie użyteczne. O problematyce wartości w prozie Anny Mostowskiej*, Oficyna Wydawnicza Tercja, Łódź 2007; K. Puzio, *Niegotyckie zamki gotyckich powieści? (Z twórczości Anny Mostowskiej)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, vol. XX/XXI, Lublin 2002/2003.

również stanowią źródło biograficzne – są pełne ekspresji i ukazują Mostowską (wówczas jeszcze Przeździecką) jako sukcesorkę walczącą o schedę, borykającą się z niedostatkiem materialnym, zmuszoną do zajmowania niehonorowej z punktu widzenia jej statusu rodzinnej pozycji petentki. Listy te są niezwykle cenne także z innego powodu – jako ocalałe rękopisy Mostowskiej, oddające jej styl i język, świadczące o jej staranności i manierach językowych.

Na uwagę zasługują też trzy ocalałe w rękopisie listy Mostowskiej do niezidentyfikowanego kuzyna-księcia, napisane w języku francuskim². Pochodzą one z lat 1804, 1808 i 1809 i zawierają wymianę życzliwości, prośbę o pożyczkę, wyjaśnienie rodzinnych nieporozumień.

W dorobku Mostowskiej adaptacje obcojęzycznych utworów zajmują pokaźne miejsce. Pisarka na ogół w przedmowach do swych utworów wskazywała na ich pochodzenie. W *Posągu i Salamandrze* poinformowała, iż „rzecz jest z Wielanda naśladowana”, o pochodzeniu *Cudownego szafiru* z powiastki Stephanie Félicité de Genlis wiemy z listu do Józefa Zawadzkiego z 23 stycznia 1806 roku³, wstęp do *Pokuty* również powiadamia czytelnika o tym, że powieść nie jest oryginalna – pochodzi z dzieł de Genlis. *Miłość i Psyche* wzięta została z Apulejusza, *Sen wróżbitny*, jak informuje autorka, jest także tłumaczeniem z francuskiego. Powieść *Nie zawsze tak się czyni, jak się mówi* oparta została na tekście Augusta Lafontaine’a *Próba*, Mostowska zmieniła ją jednak w znacznym stopniu. Pierwotne teksty *Lewity z Efraim* oraz *Historii filozoficznej Adyla* do dziś pozostają niezidentyfikowane.

W powieściach mamy również do czynienia ze spolszczeniem realiów. Teksty przystosowane zostały do potrzeb rodzimego czytelnika. Przykładem może być *Pokuta*, w której autorka zmieniła miejsca i nazwiska, w przekonaniu, że tak napisana powieść (bliższa czytelnikowi) bardziej przypadnie mu do gustu, o czym napisała we wstępie. Korespondowało to z postulatem oświeconych, bowiem nawet ci, którzy opowiadali się za potrzebą dokładnych tłumaczeń, dopuszczali potrzebę przybliżania odbiorcy tekstu odległego kulturowo⁴. Tak jak uczyniła to Mostowska, przystosowaniu podlegało zwłaszcza nazewnictwo osobowe i miejscowe oraz realia codziennego życia. Podtytuły powieści Mostowskiej sygnalizują również sposób przystosowania do rodzimych realiów, mamy bowiem do czynienia z powieścią żmudzką, ruską, białoruską.

U Mostowskiej daje się zauważyć też inna tendencja, wynikająca z dydaktyzmu jej twórczości – dodawanie do utworów elementów o zabarwieniu mora-

² Dostępne w postaci mikrofilmów z Archiwum Akt Dawnych w Warszawie.

³ A. Mostowska, *Powieści, listy*, wstęp i oprac. edytorskie M. Urbańska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, s. 566. W artykule tym zostały wykorzystane fragmenty niniejszej książki.

⁴ Por. F.K. Dmochowski, *Sztuka rymotwórcza*, oprac. S. Pietraszko, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1956, s. 108.

lizatorskim. Głęboką ingerencję w warstwę tekstu znaleźć można w *Nie zawsze tak się czyni, jak się mówi*. Autorka przystosowała powieść do polskich realiów, o czym pisała w korespondencji ze swym wydawcą z 2 lutego 1806 roku. W liście tym zaznaczyła, że w czasie gdy pisała swój tekst, nie czytała jeszcze *Próby*, znała ją jedynie z opowiadania, co więcej, do swej powieści dodała postać złośliwego mnicha, zaś nieuczciwą heroinę z oryginału zastąpiła bohaterką, która sama pada ofiarą oszustwa⁵.

Halina Stankowska uznała powieści Mostowskiej w większości za adaptacje z ambicją unarodowienia⁶, podobnie wypowiadał się Juliusz Kleiner, stwierdzając, że autorka polonizuje obce opowiadania rycerskie⁷. Należy uwypuklić, iż z zachodnioeuropejskich tekstów czerpała autorka do swych powieści obficie. I tak wiele motywów fabuły może być wziętych ze znanych powieści, na przykład z *Romansu sycylijskiego*, *Italczyka* i *Tajemnic zamku Udolpho* Ann Radcliffe, *Zamku Otranto* Horacego Walpole'a. Konstanty Wojciechowski wyraził opinię, iż powieści Mostowskiej są pokrewne *Rękopisowi znalezionemu w Saragossie* Jana Potockiego⁸. Kleiner zauważył zbieżność między *Astoldą* a *Leszkiem Białym* Michała Krajewskiego, zarówno w zarysie ogólnym, jak i detalach, na przykład zachowaniu imienia opiekunki Pereświty⁹.

Pisząc o Mostowskiej jako o intelektualistce, zauważono zbieżności jej losów prywatnych i twórczych z losami znanych kobiet oświecenia. Łączyły je nie tylko ambicje. Mostowska, podobnie jak Regina Salomea Pilsztynowa, pozostawiła dziecko pod opieką innych ludzi. Obie pisarki zaczęły zarabiać na siebie – Mostowska okresowo, Pilsztynowa zaś przez większość życia. Podobnie młodsza od Mostowskiej o około trzydzieści lat, ale debiutująca zaledwie dekadę po niej, Klementyna Tańska pochwyciła pióro, gdy jej matce obniżono pensję.

Mostowska nie miała wielkich ambicji pisarskich. Z jej listów do Józefa Zawadzkiego i przedmów kierowanych do czytelników wiemy, że była świadoma własnych ograniczeń w tym zakresie i w pewnym momencie, widząc błędy pierwodruków swych utworów, obawiając się złej sławy, wpadła w panikę. Początkowo usiłowała obwiniać wydawcę, później zaś grzecznie, ale stanowczo żądała usunięcia jej nazwiska z okładki i prosiła, by w dalszej współpracy nie wahał się robić poprawki i wytykać jej błędy. Przy całej świadomości mankamentów tego pisarstwa, nie należy zapominać, że Mostowska była jednak kobietą wyjątkową – czynną uczestniczką życia kulturalnego, tłumaczką, autorką

⁵ A. Mostowska, *Powieści, listy, wstęp i oprac. edytorskie* M. Urbańska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, s. 567.

⁶ H. Stankowska, *Początki powieści historycznej w Polsce*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Opole 1965, s. 37.

⁷ J. Kleiner, *Sentymentalizm i preromantyzm*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975, s. 32.

⁸ K. Wojciechowski, *Historia powieści w Polsce*, Księgarnia Gubrynowicza i Syna, Lwów 1925, s. 94.

⁹ J. Kleiner, dz. cyt., s. 69.

interesujących parafraz, uczennicą rysunku, przyozdabiającą swoje powieści kopiersztychami i aryjkami, a przy tym dobrym strategiem finansowym, z determinacją dbającym o swe interesy, o reklamę kolejnych wydań własnych tekstów, o ich estetyczną formę, a także o swoje dobre imię. Jej powieści dają dużo czytelniczej radości i satysfakcji mimo upływu dwustu lat od pierwszej i zarazem dotąd ostatniej ich edycji. Mostowska to kobieta ukształtowana przez dwie epoki mentalne – dziedziczka starych tradycji, szerczytelka edukacji, dobrego wychowania, patriotyzmu i cnoty, a jednocześnie krzewicielka hasel postulujących lepszą pozycję społeczną kobiety. Wileńska dama musiała stawiać czoła problemom finansowym oraz nieudanemu życiu osobisto-uczuciowemu. Znała zatem współczesne realia dobrze, nie z pozycji rozkapryśzonej damy prowadzącej bezstresową egzystencję wśród ogrodów i francuskich bibelotów, ale kobiety samodzielnej i aktywnej. Odebrała najprawdopodobniej wykształcenie domowe, z naciskiem na dobrą znajomość języków obcych, a z racji szlacheckiego urodzenia w rodzinie Radziwiłłów przejęła wartości patriotyczne i społeczne zgodne z duchem swych przodków. W jej czasach kobiece piarstwo nie było popularne ani zbyt pochwalane. Rację bytu przyznawano mu przede wszystkim wówczas, gdy miało służyć wychowaniu odbiorców. Uważano powszechnie, że popisywanie się erudycją ośmiesza kobiety w kontaktach towarzyskich, a zbyt nieoczytanie może okazać się bałamutne i odciągać od pożytecznych zatrudnień domowych, z drugiej strony jednak doceniano pozytywny wpływ kobiet na wychowanie młodzieży¹⁰.

Mostowska pisała w czasach, gdy dziewczęta wychowywane były do roli żony i matki, i tym celom podporządkowana miała być ich znikoma, domowa edukacja. Ida Kotowa, analizująca twórczość Klementyny Tańskiej w kontekście ówczesnej sytuacji kobiet, podkreśliła, że:

[...] dotychczasowe wszystkie dzieła pedagogów i filozofów właśnie tylko z tego stanowiska rozpatrywały powołanie i cel życia kobiety, i z taką siłą powtarzały, że zadaniem kobiety ma być uszczęśliwienie mężczyzny, aż uwierzył w to nie tylko tłum kobiecy, ale uwierzyły, a przynajmniej nie miały odwagi zaprzeczyć temu, wybitniejsze kobiety piszące o wychowaniu dziewcząt. Zasada ta jeszcze z początkiem XIX wieku miała wszelkie pozory odwiecznego dogmatu, granitowej podstawy złączonej z istnieniem rodziny, wspierającej cały gmach ustroju społecznego. Sądzono, że kto wstrząsa zasadę bierności kobiety, ten równocześnie burzy rodzinę i podkopuje podwaliny ustroju dzisiejszego. Nie zastanawiano się zbyt nad pannami nie znajdującymi mężów, kiedy one znachodziły w wielkiej ilości schronienie w zakonach, gdzie od nich wymagano tych samych

¹⁰ Zob. A. Mostowska, dz. cyt., s. 47.

zalet co w małżeństwie: bierności, posłuszeństwa, pokory, skromności i zupełnego wyrzeczenia się własnej woli¹¹.

W literaturze polskiej, w gronie rodzimych krzewicielek nowego spojrzenia na edukację kobiet i ich pozycję społeczną, Annę Mostowską uznać możemy za znaczącą autorkę. Pisarka wykorzeniała z umysłów zabobony, uczyła miłości ojczyzny, samodzielności, a jednocześnie cnoty i miłości rodzinnej.

Mostowska wiele miejsca poświęciła Bogu i wartościom religijnym. W tekstach wileńskiej pisarki przekonanie o istnieniu Wyższej Istoty kierującej losami świata, której przymiotami są miłosierdzie, dobroć i sprawiedliwość, przejawia się bardzo wyraźnie. Dydaktyzm jej powieści opiera się na zasadach wykładni chrześcijańskiej – zadaniem człowieka jest żyć w cnocie, w pojęciu cnoty zaś mieści się postępowanie zgodne z Dekalogiem, dające przepustkę do zbawienia, do wiecznego szczęścia. Zdaniem Mostowskiej szczęście absolutne osiągnąć można dopiero po śmierci, dzięki pełnemu zjednoczeniu ze Stwórcą. Poglądy wileńskiej damy w wielu miejscach wpisują się w filozofii epoki. Na przykład jeden z myślicieli, Hugo Kołłątaj, przestrzega przed pokusą zgłębiania Boga w równym stopniu, w jakim zgłębiamy jego dzieła. Ponadto, Kołłątaj widzi w Bogu praprzyczynę wszystkiego, porządek świata¹².

Bohaterzy Mostowskiej, żeby ukształtować się wewnątrz, korzystają z Ewangelii, na przykład Agnieszka w *Pokucie*, przebywając w czteroletnim odosobnieniu spędza czas na pracy i czytaniu świętych ksiąg, Astolda wysłuchuje nauk ewangelicznych w pustelni świętobliwego Mirosława. Niemal wszystkie postaci z tekstów wileńskiej damy w przeciwnościach losu zawierzają Bożej Opatrzności. Pisarka potępia czyny, które mogłyby Boga obrazić, takie jak samobójstwo, rozpacz, morderstwo, zemsta, okrucieństwo, zdrada, zachłanność, bezdusność¹³. W powieściach Mostowskiej jednak przymiotem najtrafniej charakteryzującym Stwórcę była jego sprawiedliwość. Bóg, w opinii autorki, wyposażył człowieka w sumienie, w którym wyryte są przykazania, by potem, na progu życia pozagrobowego, rozliczyć każdego z jego czynów. Wejście na właściwą drogę wiary zainicjowane bywa w powieściach natchnieniem sił nadprzyrodzonych.

Kolejnym często poruszonym przez Mostowską zagadnieniem jest problem cierpienia, winy i kary. Zdaniem Mostowskiej nic w życiu nie jest trwałe – ani

¹¹ I. Kotowa, *Pierwsze dzieło Klementyny Tańskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1925/26, s. 206–237.

¹² H. Kołłątaj, *Porządek fizyczno-moralny*, oprac. i wstęp K. Opałek, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1955, s. 169. Zob. A. Mostowska, dz. cyt., s. 56.

¹³ Krytykę czynów samobójczych znajdziemy także w innych tekstach oświecenia, m.in. W *Mikolaja Doświadczynskiego przypadkach* Ignacego Krasickiego. Z kolei Franciszek Karpiński napisał wiersz *Przeciwko samobójstwu*, w którym argumentuje, iż człowiek popełniając samobójstwo nie pozwala na zrealizowanie się Bożego planu w jego życiu. Natomiast w *Emilu* Jan Jakub Rousseau podkreśla, że wszystko, co wychodzi z rąk Boga, jest dobre, a jeśli wyrodnieje, to w rękach człowieka.

szczęście, ani ból. Człowiek jest peregrynantem, doświadczającym wszystkich aspektów egzystencji, uwikłanym we własne ograniczenia i niemoc, podlegającym fatum, ale też twórcą losu swego i swoich bliskich, wpisującym własne dokonania w przyczynowo-skutkowy łańcuch dziejów.

Nad cierpieniem zastanawiało się wielu mężów epoki, na przykład w *Emilu* Jan Jakub Rousseau podkreślał, że jednym z najważniejszych elementów wychowania młodego człowieka jest przygotowanie go, by umiał znieść zarówno dobro, jak i zło. Zdaniem autora zaszczepienie umiejętności stawienia czoła przeciwnościom to szczególne zadanie wychowawcze. Pierwszą rzeczą, której powinien nauczyć się Emil, jest cierpienie. Los jest mieszaniną radości i bólu, wszystko bywa nietrwałe i przemija nagle. W mniemaniu Mostowskiej człowiek szczęśliwy to taki, który żyje w zgodzie z własnym sumieniem, cnotliwie i działa dla dobra większej społeczności, jaką może być rodzina lub ojczyzna oraz wypełnia dobrze obowiązki swego stanu¹⁴. Zdaniem autorki dążenie do szczęścia jest naturalnym prawem człowieka, pod warunkiem, że nie jest to dążenie realizowane egocentrycznie. Również według myślicieli epoki, w tym autorów artykułów zamieszczanych w *Monitorze*, „[...] szczęście, które innym sprawujemy, udziela się na odwrót sercu dobroczynnego sprawcy”¹⁵. Oświeceni zauważali, że dobry wybór stanu i spełnianie przynależnych mu obowiązków może przekładać się na szczęście. Obowiązkiem, a zarazem przywilejem każdego człowieka, było dokonanie świadomego wyboru indywidualnej drogi życia: „Jeżeli jest wrodzoną rzeczą człowiekowi pracować nad uszczęśliwieniem siebie, jeżeli stać się szczęśliwym jest jedyną i pierwszą jego żądzą od początku życia [...], jest więc rzeczą arcywichtigen wiedzieć, co prawdziwe szczęście stanowi i jak go użyć należy”¹⁶.

W powieściach wileńskiej pisarki w ścisłym związku z każdą zbrodnią pozostaje kara. Po wynagrodzeniu doczesnych win pozwala Mostowska swym bohaterom na osiągnięcie spokoju ducha i ufne oczekiwanie na życie wieczne. Bohaterzy Mostowskiej okazują się dla swych oprawców miłośnikami, rozsądzenie zbrodni pozostawiając Bogu. Ponadto życie z piętnem wyrządzonej krzywdy ma wartość oczyszczającą, stanowi pokutę i okazję do dokonania życiowych przewarżościowań. Mostowska dostrzega, podobnie jak jej współcześni, pewną typowość natury ludzkiej, odnoszącą się do ponadczasowych potrzeb, zachowań, podniet, uniwersalność ludzkich namiętności i cech.

W czasach rodzącego się sentymentalizmu za wartości nadrzędne uznawano rodzinę i przyjaciół. Uczuciowość rozumiana była jako dobro wrodzone isto-

¹⁴ Podobne poglądy można odnaleźć u innych twórców oświecenia, np. u I. Krasickiego w *Obowiązkach obywatela* czy u A. Naruszewicza w *Szczęśliwości*.

¹⁵ „Monitor” 1785, nr 4.

¹⁶ Tamże. O szczęściu oświeconych szerzej zob. T. Kostkiewiczowa, *Z oddali i z bliska. Studia o wieku Oświecenia*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2010, s. 107 i nn. Zob. A. Mostowska, dz. cyt., s. 66.

ty ludzkiej, a doznania emocjonalne ludzi nisko urodzonych stawały się przedmiotem szerszych rozważań. Propagowane wzorce parenetyczne wyłaniały się nie tylko z przedstawiania bliskich relacji rodzinnych, ale także z ukazywania więzi między panami i podwładnymi. Współczucie i empatia to hasła wówczas coraz modniejsze i coraz częściej utożsamiane z pełnią człowieczeństwa. Twórczość Mostowskiej ma wymowę bliską wymienionym postulatam. Pisarka kreśli wzorce parenetyczne członka rodziny i obywatela, wyraża uznanie dla miłości i przyjaźni, przestrzega jednak przed uczuciem nierozumnym, prowadzącym do całkowitego zatracenia¹⁷.

Jak wspominałam, naczelną rolą kobiety XVIII wieku to rola żony i matki. Takie zadanie wyznaczały kobietom powieści i pisma dydaktyczne ówczesnych czasów¹⁸. Stanowisko Mostowskiej wpisuje się także i w tę tendencję. Roztropność i miłość matczyzna to, zdaniem pisarki, nieprzebrany kapitał wychowawczy:

O, szczęśliwy młodzieniec, którego młodość mądra matka kształci! Słodkie panowanie płci pięknej, o jak wiele jesteś nam potrzebne! Bogowie was nam dali z swojej dobroci, abyście nasz ostry z przyrodzenia umysł osłodziły, abyście spokojnymi cnotami i wdziękami nas rozkoszą upajającymi, czyniły byt nasz na tej ziemi szczęśliwym¹⁹.

Mostowska przestrzega kobiety swoich czasów przed wybujałymi uczuciami, kpi z postaw panienek wychowanych na romansach francuskich, które marzą, by ich ukochany był jak powieściowemu herosi. Podnosi w swoich tekstach stosunkowo nowe kwestie, pisze o kobietach borykających się z biedą, przemocą, samotnym macierzyństwem. Ze względu na duży bagaż codziennych obowiązków przynależnych kobietom, wymaga od nich, żeby były silne i roztropne, krytykuje złe wychowanie dziewcząt, które nie dają przygotowania do trudnej lekcji, jaką stanowi życie. Wileńska pisarka ceni mądrość, stąd wielu swym bohaterom literackim przypisuje tę cechę charakteru. Tym przymiotem obdarza również kobiece postaci, między innymi Gryzaldę, Kasyldę, matkę Hektora, Idalię. Pisarka zauważa, że niektóre kobiety charakteryzują się próżnością i dziecięcym infantylizmem, który wynika z ich odgrodzenia od świata zewnętrznego, nieangażowania się w jakiegokolwiek zadania społeczne poza domem. Mostowska ceni w kobietach ich wrażliwość uczuciową, lecz jednocześnie powtarza przestrogi przed niszczycielskim finałem

¹⁷ Zob. A. Mostowska, dz. cyt., s. 79.

¹⁸ Twórcami poświęcającymi wiele miejsca roli społecznej kobiet byli na gruncie rodzimym m.in.: A.K. Czartoryski, M.D. Krajewski, I. Krasicki, S. Staszic, autorzy artykułów zamieszczanych na łamach „Monitora”, w zachodnioeuropejskiej zaś literaturze F. Fénelon, J. Locke, S.F. de Genlis, J.J. Rousseau.

¹⁹ A. Mostowska, *Astolda, księżniczka z krwi Palemona, pierwszego księcia litewskiego, czyli nieszczęśliwe skutki namiętności. Powieść oryginalna z historii litewskiej*, w: tejże, dz. cyt., s. 342.

zbyt gwałtownych pałji. Wyróżnia dwa rodzaje miłości: konstruktywną, będącą darem niebios, i niszczącą – dar piekieł. Mostowska podejmuje także temat relacji małżeńskich i wpływu kobiet na kształtowanie męskich charakterów. Stoi na straży wierności małżeńskiej – zdrada spotyka się w jej powieściach z karą. Pisarka wymaga jednak więcej od kobiet. Do przywar męskich podchodzi z pobłażaniem, stwierdzając: „Ten ród męski zawsze był ten sam i takim będzie do zgonu świata, a jeśli była kiedy kobieta pod słońcem, która by się szczyścić mogła, że miała wiernego kochanka, to chyba Ewa z przyczyny, że jedna tylko była na świecie”²⁰.

Wychowanie młodego pokolenia jest dla Mostowskiej sprawą pierwszorzędną wagi, zagadnieniu temu poświęca wiele miejsca w niemal każdym utworze. Pisarka wpisuje się tu w ogólną tendencję epoki, bowiem myśliciele tacy jak John Locke, J.J. Rousseau czy François Fénelon akcentowali podatność ludzi na wpływy środowiskowe oraz te, które wynikają z edukacji i wychowania. W *Emilu* autor zwraca uwagę, iż wszystko, czego nie posiadamy rodząc się, a co będzie nam potrzebne kiedy dorośniemy, zdobywamy przez wychowanie. Mostowska w procesie wychowawczym kazała hołdować przede wszystkim trzem wartościom: sercu, cnocie i mądrości, podążając tym samym za poglądami ówczesnych autorów, takich jak Ignacy Krasicki, Julian Ursyn Niemcewicz, Józef Kajetan Skrzetuski, podkreślających, iż „młody człowiek winien umysł swój przysposobić do rozeznania prawdy, a serce do zamiłowania sprawiedliwości i cnoty”²¹ oraz, że „w edukacji najpierw serce ma być kształtowane”²².

Obok wartości rodzinnych, religijnych czy moralnych, Mostowska propagowała w swych powieściach także postawy patriotyczne. Pisarka zdawała sobie sprawę, że świadomość historii kształtuje tożsamość narodu i ma znaczenie dla jego przyszłości. Było to myślenie charakterystyczne dla oświeconych, dostrzegających wyraźny związek przyczynowo-skutkowy między przeszłością a teraźniejszością. Bohaterzy jej tekstów to na ogół odważni rycerze, których naczelnym obowiązkiem jest bronienie wolności i dobrego imienia ojczyzny. Mostowska dobre wypełnianie zadań wynikających ze stanu, do którego się przynależy, uważała za obowiązek a zarazem warunek szczęścia (jednostkowego i wspólnego). Łączenie szczęścia osobistego ze szczęściem ojczyzny było dla niej prawem natury. W powieściach wileńskiej pisarki młodych mężczyzn wychowuje się na odważnych i walecznych, ćwicząc w nich silny charakter i cnotę. Odwaga jest dla młodych rycerzy punktem honoru. Także kobiety charakteryzują się odwagą i hartem ducha. Są one przystosowane do spełniania patriotycznego obowiązku przede wszystkim poprzez rodzicielstwo, najczęściej rodzą bowiem chłopców, przyszłych

²⁰ Taż, *Nie zawsze tak się czyni, jak się mówi. Powieść białoruska*, w: tejeże, dz. cyt., s. 311.

²¹ J.K. Skrzetuski, *Przypisy do historii powszechnej dla szkół narodowych na klasę III*, Marjwil 1782, s. 26.

²² S. Staszic, *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego*, Warszawa 1787, s. 22 nn. Zob. A. Mostowska, dz. cyt., s. 91.

patriotów i wojowników. Pisarka dokłada wszelkich starań, żeby uwrażliwić czytelników na wartości patriotyczne. W większości swych powieści odnosi się do wydarzeń historycznych, akcję sytuuje na bliskich jej sercu ziemiach, ich nazwy umieszcza w tytułach utworów. Jej największa objętościowo powieść, *Astolda*, jest próbą – jednej z pierwszych w Polsce – powieści historycznej.

Trzy powieści Mostowskiej – *Zamek Konięcpolskich*, *Matyldę i Daniłę* oraz *Nie zawsze tak się czyni, jak się mówi* – uznać można za powieści gotyckie, w kilku pozostałych da się odnaleźć elementy tego gatunku, sama zaś autorka niewątpliwie należała do osób odnajdujących upodobanie w literaturze gotyckiej. Mostowska, podobnie jak Ann Radcliffe, zdaje sobie jednak sprawę, że wiele niezwykłości można racjonalnie wyjaśnić. Jej powieści charakteryzuje dystans do zdarzeń pozornie niewytłumaczalnych, spojrzenie na nie okiem świadomego, dojrzałego czytelnika:

Jest coś w człowieku, co nie może być odgadnionym i co nas prowadzi do chęci nabycia nadprzyrodzonych wiadomości [...] alści wyobrażenia nasze wystawiają nam tysiące mar, które żadnej istoty nie mają, zdaje nam się, że widzimy, słyszymy, a gdy dojdziem źródła mamiącej przyczyny, żałujemy, żeśmy się dowiedzieli, iż nic w tym nadprzyrodzonego nie ma²³.

Powieści Mostowskiej prezentują dwa spojrzenia na kwestie nadprzyrodzone: racjonalistyczne, sceptyczne, uporządkowane i otwarte, bliskie romantycznemu oglądowi. Autorka jest jednocześnie świadoma, że gusła użyte przeciwko człowiekowi mogą okazać się tragiczne w skutkach. Pisarka świetnie posługuje się rekwizytami grozy, wprawnie potęguje napięcie czytelnika, oddaje przerażający klimat w sposób realistyczny i dynamiczny – odbiorca może czuć się uczestnikiem fabuły. W *Astoldzie*, używając gotycko-romantycznych rekwizytów, potrafi stworzyć nastrój niepewności i zaciekawienia:

Noc była burzliwa, z okropnym szelestem i gwizdaniem wdzierają się wiatry w szpary wyniosłych baszt zamkowych, pioruny z straszliwym łoskotem wrzucały te ogromne gmachy, a ciemność tylko przerywana była błyskawicą. Ponure i płaczliwe tony huczały w oknach i przedziałach murów, gdzie z wolnością powietrze przedzierać się mogło²⁴.

Mostowska czerpie w swych powieściach z psychologicznej szkoły Samuela Richardsona, kreśli sylwetki wewnętrzne swoich bohaterów, poddaje analizie przyczyny ich występków, pozwala czytelnikowi przyjrzeć się ich odnowie moralnej.

²³ A. Mostowska, *Strach w Zameczku. Powieść prawdziwa*, w: tejże, dz. cyt., s. 183.

²⁴ Tamże, *Astolda*, s. 351.

Gotycyzm Mostowskiej zyskuje dodatkową dydaktyczną funkcję, wykraczającą poza jego gatunkowe założenia. Dydaktyzm ten jest jednak zakamuflowany w rekwizytach grozy, zagmatwanej fabule i losach bohaterów.

W powieściach Mostowskiej pojawiają się zapowiedzi nurtu romantycznego – charakterystyczne dla tego typu literatury opisy przyrody, apoteoza czułości oraz sentymentalna pochwała szczęśliwego życia na wsi. W *Astoldzie* Mostowska umieściła piękną dumę, traktującą o patriotyzmie i miłości. Jest to jedna z pierwszych polskich dum. Tekst ten charakteryzuje się dużą ekspresją, wpisuje się w gatunek, który w swym klimacie uczuciowym i strukturze nawiązuje do staroangielskich ballad oraz pieśni Osjana, opowiadających o zdarzeniach wojennych i miłosnych, i toruje drogę szeroko rozumianej romantyczności²⁵.

Juliusz Kleiner dostrzegł duży wkład Mostowskiej w kształtowanie polskiej literatury romantycznej. Zauważa, że Mostowska szła torem *Wyboru powieści* Juliana Ursyna Niemcewicza, „ale czyniła to śmieiej i pierwsza celowo i świadomie wprowadziła do literatury polskiej pierwiastki romantyczne, gdyż Niemcewicz czynił to mimochodem, bez programu [...]”²⁶. W dalszej części wywodu badacz zaznacza, że „Powieści własne i tłumaczone Mostowska użyła celowo w trzech tomikach *Rozrywek* w ten sposób, by zadowoliły pociąg do prawdziwej fantastyki i grozy, i racjonalistyczny sceptycyzm”²⁷.

Powieści Mostowskiej, ze względu na dużą niestaranność autorki, nastroczają wiele edytorskich problemów. Większość edytorskich łamigłówek związana jest z językiem autorki, licznymi błędami i przeoczeniami, wynikającymi z oddawania przez pisarkę do druku niesprawdzonych rękopisów oraz, co niewykluczone, z samowoli korektora. Zakwalifikowanie poszczególnych form gramatycznych i językowych jako błędu lub indywidualnej cechy językowej autorki czy też jako błędu lub samowolnej ingerencji korektora wymaga szczegółowych analiz języka Mostowskiej. W takiej sytuacji pomocna okazuje się nie tylko lektura jej powieści, ale także prywatnej korespondencji z członkami rodziny. Poddanie analizie tendencji językowych Mostowskiej pozwala na wyodrębnienie cech języka dających się zakwalifikować jako indywidualne i regionalne, wskazanie na ścieranie się w jej tekstach form starych z nowymi (z przewagą form starszych, wychodzących już stopniowo z użycia), pokazanie językowych osobliwości, tendencji i błędów oraz wyszczególnienie słów i form gramatycznych obcych Mostowskiej i wskazujących z dużym prawdopodobieństwem na ingerencję korektora. Korespondencja Mostowskiej z wydawcą dowodzi zaś dużej niestaranności i niefrasobliwości autorki w trakcie korekty jej pierwszych powieści.

Założeniem współczesnej edycji Mostowskiej jest nie tylko umożliwienie lektury po dwustuletniej przerwie, w optymalnym edytorskim kształcie, wraz z całym

²⁵ A. Mostowska, *Strach w Zameczku. Powieść prawdziwa*, w: tejsze, dz. cyt., s. 183.

²⁶ J. Kleiner, *Sentymentalizm i preromantyzm*, s. 75.

²⁷ Tamże.

aparatem krytycznym, ale również ponowne odczytanie dorobku Mostowskiej i pokazanie go w nowym świetle. Prace nad książką rozpoczęły się jeszcze wówczas, gdy powieści Mostowskiej nie zostały udostępnione odbiorcom na stronach bibliotek internetowych. Z końcem XX wieku akces do pisarstwa Mostowskiej był mocno ograniczony. Czytelnicy, którzy nie mogli korzystać z pierwodruków jej książek, udostępnianych przez biblioteki w działach starodruków, mogli zetknąć się jedynie z fragmentami utworów, między innymi w książce Gebethnera oraz artykułach Barbary Czwońóg-Jadczyk. Najobszerniejsze dokonanie Czwońóg-Jadczyk w tym zakresie – praca doktorska obroniona na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w 1978 roku – nie doczekało się wydania książkowego. Nieliczne fragmenty powieści zawiera książka Agnieszki Śnieguckiej, poświęcona tematyce tekstów Mostowskiej. Natomiast w wielu cytowanych tu opracowaniach literatury wieku światła o pisarstwie Mostowskiej wypowiedziano się negatywnie. Najnowsza edycja stanowi zatem próbę obiektywizacji wizerunku dziewiętnastowiecznej autorki – pokazuje bowiem, zgodnie z historyczną prawdą, mankamenty tego pisarstwa, spory autorki z ówczesnym wydawcą toczony nad mnożącymi się w rękopisach i publikacjach błędami (korespondencja ta została włączona do wydania); liczne problemy, jakie edycja nastręczyła także współczesnemu wydawcy, jednak ukazuje również nowatorstwo powieści Mostowskiej. W trzech tomach jej autorstwa znalazły się treści nie tylko reprezentatywne dla epoki oświecenia, ale także preromantyczne i patriotyczne, które – przy znajomości ówczesnej sytuacji politycznej kraju – warto docenić i zaakcentować. W niektórych pomysłach pisarskich Mostowska była jedną z pierwszych w rodzimej literaturze. O tym także warto pamiętać, nie odbierając jej pisarstwu pełnej wartości. Ponadto można spojrzeć na Mostowską także jako na jedną z nielicznych autorek w profesji zdominowanej przez mężczyzn. Wizerunek Mostowskiej jako człowieka i pisarki – z powodu braku źródeł – po raz pierwszy zrekonstruowany został na taką skalę nie tylko na podstawie jej twórczości, ale także listów pisanych do wydawcy, kilku listów prywatnych w języku polskim i francuskim, włączonych do edycji, oraz innych źródeł epoki (pamiętniki, opracowania, notki prasowe, biografie rodzinne).

Praca nad współczesną edycją stała się zatem możliwa dopiero po rozstrzygnięciu dylematu czytelnika, badacza literatury oraz edytora naukowego zrazem, który dotyczył następującej kwestii: czy i na ile usterki autorskie deprecjonują całą twórczość? U początku edycji pojawiło się przekonanie czy też teza, że tego typu mankamenty nie powinny uniemożliwiać edycji krytycznej, zwłaszcza wówczas, gdy mamy do czynienia z dorobkiem, który nie był publikowany nigdy poza pierwszym drukiem.

Obecna edycja jest wydaniem typu B, adresowanym do studentów i osób zajmujących się literaturą w sposób profesjonalny, ale także do przygodnych czytelników, niebędących badaczami literatury. Z takiego założenia wynika konstrukcja książki – rozbudowana część historycznoliteracka, pomagająca odbiorcom usy-

tuować dorobek Mostowskiej w szerszym horyzoncie życia kulturalnego i społecznego. Wygodzie czytelnika, który może nie być zainteresowany lekturą całości, dedykowano sposób sporządzania przypisów – każdorazowe ich powtarzanie w obrębie nowych rozdziałów.

Współczesna edycja pozwala szerszemu gronu czytelników zapoznać się z dorobkiem pisarki. Są to teksty oryginalne, przeróbki i tłumaczenia, które charakteryzuje bogata topika oraz różnorodność gatunkowa (powieść sentymentalna, gotycka, pseudohistoryczna, uzupełniana elementami biblijnymi, antycznymi, orientalnymi, alegoriami i egzemplami). Zdarzenia przedstawione zostały w nich w sposób chronologiczny lub inwersyjny, za pomocą narracji pierwszo- i trzecioosobowej. Mostowska lubiła również posługiwać się formą epistolarną oraz gawędą²⁸. W jej powieściach odnajdujemy patynę odchodzącego oświecenia, ale również zapowiedź romantyzmu; poglądy konserwatywne, ale też postępową troskę o edukację i losy kobiet; ufną wiarę w Boga i szacunek dla ponadczasowych wartości moralnych, lecz także dezaprobatę zabobonności i łatwowierności; archaiczne formy językowe, ale też konstrukcje nowsze, stopniowo wypierające dawniejsze. Twórczość Mostowskiej broni się zatem przed zarzutami grafomanii czy odtwórczości oraz przed przemilczeniem, które było udziałem autorki w licznych opracowaniach literatury oświecenia.

Bibliografia

Podmiotowa

Mostowska Anna, *Moje rozrywki*, Wydawnictwo Józefa Zawadzkiego, Wilno 1806.

Mostowska Anna, *Astolda*, Wydawnictwo Józefa Zawadzkiego, Wilno 1807.

Mostowska Anna, *Zabawki w spoczynku po trudach*, Drukarnia Diecezjalna, Wilno 1809.

Mostowska Anna, *Powieści, Listy*, wstęp i oprac. edyt. M. Urbańska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014.

Przedmiotowa

Czwornóg-Jadcak Barbara, „Strach” czy „Duch” w *Zameczku, czyli o problemach narracji w powieści Anny Mostowskiej*, „Folia Societatis Scientiarum Lublinensis”, vol. XXIII, 1981, s. 3–11.

Czwornóg-Jadcak Barbara, „Astolda” Anny Mostowskiej jako powieść sentymentalna, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, vol. I, 7, 1983, s. 89–107.

Czwornóg-Jadcak Barbara, „Astolda” Anny Mostowskiej, w: *Studia z literatury polskiej i obcej*, pod red. L. Ludorowskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1988, s. 90–107.

Dmochowski Franciszek Ksawery, *Sztuka rymotwórcza*, oprac. S. Pietraszko, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1956.

Gebethner Józef, *Poprzedniczka romantyzmu. Anna Mostowska*, Gebethner i Wolff, Kraków 1918.

Jadcak Barbara, *Z problemów fantastyki gotyckiej w powieściach Anny Mostowskiej*, „Folia Scientiarum Lublinensis”, vol. XXI, 1979, Hum. 2, s. 40–47.

Kleiner Juliusz, *Sentymentalizm i preromantyzm*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975.

²⁸ Por. A. Śniegucka, dz. cyt., s. 57–60.

- Kołątaj Hugo, *Porządek fizyczno-moralny*, oprac. i wstęp K. Opałek, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1955.
- Kostkiewiczowa Teresa, *Z oddali i z bliska. Studia o wieku Oświecenia*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2010.
- Kotowa Ida, *Pierwsze dzieło Klementyny Tańskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1925/26, s. 206–237. „Monitor” 1785, nr 4.
- Puzio Katarzyna, *Niegotyckie zamki gotyckich powieści? (Z twórczości Anny Mostowskiej)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, vol. XX/XXI, Lublin 2002/2003, s. 2–19.
- Skrzetuski Józef Kajetan, *Przypisy do historii powszechnej dla szkół narodowych na klasę III*, Marywil 1782.
- Stankowska Halina, *Początki powieści historycznej w Polsce*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Opole 1965.
- Staszic Stanisław, *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego*, Warszawa 1787.
- Śniegućka Agnieszka, „Astolda” Anny Mostowskiej. *W kierunku eposu, w: Na przełomie Oświecenia i Romantyzmu. O sytuacji w literaturze polskiej lat 1793–1830*, pod red. P. Żbikowskiego, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1999, s. 207–218.
- Śniegućka Agnieszka, *Zjawy i ruiny społecznie użyteczne. O problematyce wartości w prozie Anny Mostowskiej*, Oficyna Wydawnicza Tercja, Łódź 2007.
- Winiarski Jerzy, *O grozie i upiorności w romansie Anny Mostowskiej*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie”, z. 10/30, Filologia Polska, Prace Historycznoliterackie, R. 1976, s. 21–38.
- Wojciechowski Konstanty, *Historia powieści w Polsce*, Księgarnia Gubrynowicza i Syna, Lwów 1925.

Monika Urbańska

The Anna Mostowska's novel – rereading

(Summary)

Mostowska's novel had no edition since its first publication in the first decade of XIX century. For years her literary output was ignored and depreciated. Undoubtedly in spite of some flaws, Mostowska's literary output includes didactic value, innovatory current and tendency. Mostowska was one from the first woman writers. She engaged herself in cultural and literary life, watched over publication of her works.

The premise of modern editing Mostowska's novel is not only to allow reading after two hundred years of break, in the optimum editorial form, but also to show Mostowska's achievements in a new light. Contemporary edition is an attempt to re-read and objectify the clerical image of this author.

At the beginning of the edition appeared belief or argument that language fault of author should not prevent the critical edition, especially when we are dealing in the artistic achievements, which was not published outside the first edition ever.

Keywords: Literature of Enlightenment; Pre-Romanticism; prose; novel

Słowa kluczowe: literatura oświecenia; preromantyzm; proza; powieść